Sygnatura akt II AKa 393/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SA Agata Regulska (spr.)

SA Zdzisław Pachowicz

Protokolant: Joanna Klisiewicz-Hałaj

przy udziale: Prokuratora Prokuratury (...) we W. Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r.

sprawy R. H.

oskarżonego o przestępstwo

z art. 157 § 2 kk i art. 155 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego, prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 13 sierpnia 2018 r. sygn. akt III K 175/17

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przypisany R. H. czyn kwalifikuje z art. 155 k.k. i przepis ten przyjmuje za podstawę wymierzonej mu kary pozbawienia wolności.***

II. ***w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.***

III. ***zasądza od oskarżonego R. H. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu 2.680 złotych opłaty za drugą instancję.***

UZASADNIENIE

R. H. został oskarżony o to, że :

w dniu 3 maja 2017 roku około godziny 0,30 w mieszkaniu w L. przy ul. (...), dwukrotnie uderzył pięściami M. C. (1) w okolicę twarzy, wskutek czego przewrócił się on na podłogę i doznał obrzęku nosa i podbiegnięcia krwawego warg, mięśni i tkanki podskórnej twarzy oraz urazu okolicy potylicznej głowy, skutkującego złamaniem kości czaski, krwawieniem śródczaszkowym, ogniskami stłuczeń tkanki mózgowej i obrzękiem mózgu, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, a w skutek powstania tych obrażeń głowy, nieumyślnie spowodował śmierć M. C. (1), który zmarł w dniu 3 maja 2017 r. w (...)w B. o godzinie 12.40.

tj. o przestępstwo określone w art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 3 kk

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2018 r., sygn.. akt: III K 175/17:

1) uznał oskarżonego R. H. w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 3 maja 2017r. około godziny 0:30 w mieszkaniu w L. przy ul. (...) w zamiarze bezpośrednim spowodowania naruszenia czynności narządu ciała trwającego nie dłużej niż 7 dni, dwukrotnie uderzył pięściami M. C. (1) w twarz, na skutek czego doznał on obrzęku nosa, podbiegnięcia krwawego warg, mało obfitych podbiegnięć krwawych mięśni i tkanki podskórnej twarzy, naruszających czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni oraz wskutek czego pokrzywdzony stracił równowagę i upadł uderzając głową o podłogę, na skutek czego doznał urazu okolicy potylicznej głowy skutkującego złamaniem kości czaszki, krwawieniem śródczaszkowym, ogniskami stłuczeń tkanki mózgowej i obrzękiem mózgu, w następstwie czego doszło do nagłego zatrzymania krążenia i zgonu 3 maja 2017r. o godz. 12:40, a który to skutek oskarżony mógł przewidzieć, tj. uznał oskarżonego R. H. za winnego przestępstwa z art. 157 § 2 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 §2 kk i za to na podstawie art. 155 kk przy zast. art. 11 §3 kk wymierzył oskarżonemu R. H. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

2) na podstawie art. 69 §1 kk i art. 70 §1 kk warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej R. H. na okres próby lat 3 (trzech),

3) na podstawie art. 71 §1 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 100 zł (sto złotych),

4) na podstawie art. 46 §1 kk orzekł od oskarżonego R. H. na rzecz M. C. (2) zadośćuczynienie w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych,

5) na podstawie art. 72 §1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby,

6) na podstawie art. 73 §1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora,

7) na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej grzywny okres zatrzymania w sprawie od 3 maja 2017r. do 5 maja 2017r.,

8) na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: oskarżony, prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego R. H. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 7 w zw. z art. 92 i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dowolne, a nie swobodne ustalenie, że obrażenia głowy, których ostatecznym skutkiem stała się śmierć pokrzywdzonego, nastąpiły w wyniku ciosów zadanych przez oskarżonego, pomimo iż teza taka nie znajduje jednoznacznego potwierdzenia zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, których wnioski pozostają w bezpośredniej sprzeczności z zeznaniami świadków zajścia, zgodnie opisujących, że pokrzywdzony po otrzymaniu ciosów osunął się, ale nie upadł do tyłu, ani nie uderzył się głową o podłogę;

b) art. 170 § 1 k.p.k. w zw. zar.t 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżyciela posiłkowego z dnia 29.05.2018 r. oraz wniosków obrońcy w przedmiocie przesłuchania lekarzy, którzy brali udział w diagnostyce pokrzywdzonego, informacji o leku M. oraz opinii zespołu biegłych, mimo że wnioski te zostały złożone ze stosownym wyprzedzeniem i miały istotne znaczenie dla oceny trafności zastosowanej wobec pokrzywdzonego terapii, która z uwagi na niewłaściwe rozpoznanie oraz zignorowanie istnienia przeciwskazań do podania leku, także niewdrożenie terapii przeciwkrwotocznej, w szczególności brak przetoczenia osocza mimo niskiego wskaźnika protrombinowego (48,7 % przy normie 70-120) oraz nadmiernie wysokiego wskaźnika IMR (2,25 przy normie 0,8-1,2) doprowadziło do zgonu pacjenta.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na stwierdzeniu, że :

a) oskarżony posiadał znaczącą przewagę nad pokrzywdzonym, w związku z czym zachowanie pokrzywdzonego nie niosło dla oskarżonego zagrożenia, co wpłynęło na niesłuszną rezygnację Sądu ad quo z oceny inkryminowanego zajścia przez pryzmat dyspozycji art. 25 § 3 k.k.;

b) oskarżony, w okolicznościach sprawy, mógł przewidzieć, że zadanie pokrzywdzonemu dwóch niezbyt mocnych ciosów w twarz, doprowadzi do zgonu, czego konsekwencją stało się niezasadne przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 155 k.k.

3. obrazę prawa materialnego, a to art. 155 w zw. z art. 9 § 2 k.k. poprzez przypisanie oskarżonemu wypełnienia znamion przestępstwa z art. 155 k.k., w sytuacji gdy oskarżony nie miał podstaw by przewidywać, że normalnym skutkiem zadania uderzeń stanie się śmierć pokrzywdzonego, a nadto gdy nie ustalono w jakim zakresie zastosowanie prawidłowej terapii wobec pokrzywdzonego wywołało jego zgon, a także czy wdrożenie właściwej terapii pozwoliłoby go przed tym uchronić.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator Rejonowy w Brzegu zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, wyrażający się w uznaniu, że zebrane w toku postępowania dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności nie dały podstaw do przyjęcia, że oskarżony R. H. działał z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkich obrażeń ciała, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, oparta na zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności: ocena sposoby wyprowadzenia dwóch ciosów i trafienia pokrzywdzonego w głowę od strony twarzy, który w żaden sposób nie spodziewał się ich i w związku z tym nie był przygotowany na odparcie zamachu, a jednocześnie rzeczywista motywacja działania R. H., którą na podstawie zeznań naocznych świadków zdarzenia można w sposób jednoznaczny ustalić, jako chęć znokautowania M. C. (3), co wynika przy tym, z posiadanych umiejętności walki wręcz, wynikających z trenowania sztuki walk, w tym karate i boksu i wiążącej się z tym umiejętności wymierzania ciosów w celu osiągnięcia określonego skutku oraz umiejętność przewidzenia skutków swoich uderzeń, wskazuje na to, że materiał dowodowy upoważniał Sąd I instancji do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy co do zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa kwalifikowanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k.

a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu 1,

2. rażącą niewspółmierność wymierzonej R. H. kary jednego roku pozbawienia wolności za przypisany mu czyn, podczas gdy stopień winy oskarżonego, wynikający z użycia nieproporcjonalnej do sytuacji przemocy, a przy tym spowodowanie najcięższego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, co rzutuje na wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, wskazuje na to, że wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności, nie spełni swoich celów w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

1. poprzez uznanie, że zarzucany w punkcie I aktu oskarżenia czyn stanowi występek z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. w brzmieniu przepisów z daty czynu i został popełniony w sposób opisany w punkcie I aktu oskarżenia i za tak zakwalifikowany czyn, wymierzenie mu na podstawie art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. kary 5 lat pozbawienia wolności oraz na zasadzie art. 46 § 1 k.k. zasądzenie od oskarżonego dla M. C. (2) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów sądowych w całości,

a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu 1,

2. poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz na zasadzie art. 46 § 1 k.k. zasądzenie od oskarżonego dla M. C. (2) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia kosztów sądowych w całości.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił.

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.) polegający na ustaleniu przez Sąd I instancji, że R. H. – sprawca pobicia ze skutkiem śmiertelnym działał nieumyślnie, a zgon M. C. (1) był następstwem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, tj. utraty równowagi i uderzania pokrzywdzonego w różne przedmioty, w tym podłogę – mimo braku dostatecznych do takiego ustalenia podstaw.

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że opinia biegłych anatomopatologów jest kompleksowa i spójna oraz, że mimo oczywistych jej wewnętrznych sprzeczności powinna stanowić podstawę orzeczenia.

3. wymierzenie oskarżonemu rażąco niskiej kary nie znajdującej uzasadnienia, gdy skutkiem zarzucanego czynu była śmierć człowieka.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że sprawca pobicia działał umyślnie i wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności;

względnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wniesione przez strony apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Zmiana wyroku nastąpiła jedynie w zakresie skorygowania przyjętej przez Sąd orzekający kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Mając na uwadze dyspozycję przepisu art. 423 § 1a k.p.k. Sąd Apelacyjny ograniczył zakres uzasadnienia do tej tylko części wyroku, do której odnosiły się środki zaskarżenia wniesione przez prokuratora i obrońcę oskarżonego.

Analiza akt przedmiotowej sprawy wskazuje zdaniem Sądu Apelacyjnego na to, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, rzeczowo wykorzystując w toku rozprawy głównej możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia, wspieranych przez oskarżycielkę posiłkową, a także weryfikacji twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii dotyczącej sprawstwa R. H.. Poddał szczegółowej analizie wszystkie fakty istotne dla omawianego orzeczenia, a w konsekwencji wydał wobec oskarżonego trafne rozstrzygnięcie. Powyższej oceny Sądu Apelacyjnego nie zmieniają zarzuty zawarte w skargach apelacyjnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał oceny wszystkich zgromadzonych dowodów, wskazał - dlaczego i w jakim zakresie uznał je za wiarygodne i podkreślił związek relacji zeznań składanych przez bezpośrednich świadków zdarzenia, a zwłaszcza M. K. (1), na których w głównej mierze Sąd oparł się ustalając stan faktyczny, a pozostałymi przedłożonymi do akt sprawy innymi dowodami, w tym dotyczącymi doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, jak też z opinią biegłych wydaną na potrzeby niniejszego postępowania. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Okręgowy przekonująco uzasadnił, przedstawiając na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlaczego nie dał wiary pozostałym dowodom. Ponadto wyraźnie, a nadto szczegółowo wskazał, z jakich względów odmówił wyjaśnieniom oskarżonego, przymiotu wiarygodnych, odnośnie jego relacji, iż agresywne zachowanie pokrzywdzonego spowodowało dla niego zagrożenie, zaś za wiarygodne uznał w tym zakresie dowody świadczące o tym, że M. C. (1) jedynie podniósł się nagle z krzesła na, którym wcześniej siedział i coś powiedział do oskarżonego.

Sąd Okręgowy drobiazgowo przeanalizował relacje M. K. (1), M. K. (2) oraz oskarżonego. Określił usytuowanie wszystkich osób znajdujących się w pokoju i odniósł je do protokołu oględzin miejsca zdarzenia. Krytycznie ocenił linię obrony R. H., odnośnie odczuwanego przez niego zagrożenia ze strony pokrzywdzonego. Te same dowody, prawidłowo ocenione, pozwoliły mu na uznanie, za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, że swoim działaniem nie chciał spowodować poważniejszych skutków dla zdrowia M. C. (1), w postaci ciężkich obrażeń ciała, ale z kolei, w okolicznościach niniejszej sprawy, mógł przewidzieć, że zadane przez niego ciosy, na skutek których pokrzywdzony upadł na podłogę, doprowadzą do jego zgonu. Wnioski ocenne Sądu I instancji wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art.4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i pozostają pod jego ochroną, zatem ocena ta nie nosi cech dowolności.

Odnosząc się tym samym do zarzutów podnoszonych we wszystkich złożonych skargach apelacyjnych , Sąd Okręgowy zauważa, iż stanowią one de facto jedynie polemikę z poczynionymi ustaleniami.

W pierwszej kolejności odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego R. H., podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż na wiarę zasługuje podawana przez M. K. (1) i w części przez M. K. (2) wersja przebiegu zdarzenia w nocy z 2 na 3 maja 2017r. Wbrew sugestiom obrony, z zeznań tych świadków jednoznacznie wynika, że M. C. (1), wstając z krzesła bezpośrednio przed zdarzeniem nie miał agresywnych zamiarów wobec oskarżonego. Wcześniej, w restauracji podczas spożywania alkoholu, również nie uczestniczył w sprzeczce pomiędzy oskarżonym a M. K. (1). Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że za pokojowym nastawieniem pokrzywdzonego przemawia sposób w jaki przyjął atak R. H.. Z relacji świadków wynika, że po zadaniu mu dwóch ciosów przez oskarżonego, został dosłownie znokautowany i upadł na podłogę. W żaden sposób nie był przygotowany na atak, nie zdążył nawet podnieść rąk, bowiem nie spodziewał się ciosów. Natomiast to wyjaśnienia oskarżonego pokazują, jakim szokiem dla pozostałych mężczyzn w pokoju, było gwałtowne zachowanie R. H.. Świadkowie ocenili je jako całkowicie bezzasadne. W żadnym razie nieuzasadnione zachowaniem M. C. (1).

Obrońca oskarżonego kwestionuje w złożonej apelacji, ustalenia Sądu Okręgowego, że R. H. posiadał znaczną przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym, w związku z czym zachowanie pokrzywdzonego miało nie stanowić dla niego żadnego zagrożenia, co z kolei spowodowało, że Sąd nie przyjął konstrukcji art. 25 § 3 k.k. Skarżący zdaje się jednak nie zauważać, że Sąd I instancji upatruje przewagi R. H. nad pokrzywdzonym, nie we wzroście i wadze obu mężczyzn, ale w sprawności fizycznej oskarżonego i zwinności jego działania. O tym, że istotnie tak było przekonuje w swoich wyjaśnieniach sam oskarżony podając, że trenował czynnie sport, a obecnie ćwiczy, by zachować dobrą kondycję fizyczną. Dlatego właśnie wnioskowanie Sądu orzekającego jest jak najbardziej słuszne, skoro wysportowanego oskarżonego zestawi się z wprawdzie wyższym, ale nie uprawiającym sportu w ogóle pokrzywdzonym.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji obrońcy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej, zdaniem skarżącego pozostająca w sprzeczności z zeznaniami świadków, nie daje podstaw do przyjęcia, że obrażenia głowy, których ostatecznym skutkiem stała się śmierć pokrzywdzonego, nastąpiły w wyniku ciosów zadanych przez R. H..

W świetle zeznań świadków M. K. (1) i M. K. (2), a także wyjaśnień samego oskarżonego, nie ma żadnych wątpliwości, że w czasie wspólnego spożywania alkoholu w pokoju M. K. (2), doszło do powtórnej sprzeczki pomiędzy R. H. a M. K. (1), w czasie której pokrzywdzony gwałtownie wstał z krzesła i zwrócił się do oskarżonego nieustalonymi słowami. Bezsporne jest również, że w reakcji na to, oskarżony dwukrotnie uderzył w twarz pokrzywdzonego. Wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy, nie ma również żadnych wątpliwości, że bezpośrednio po zadaniu ciosów, pokrzywdzony upadł na podłogę. Natomiast opinia sporządzona przez biegłych z zakresu medycyny sądowej dała odpowiedź na to jaki był mechanizm powstania urazów u M. C. (1), które w rezultacie doprowadziły do jego śmierci.

Słusznie Sąd I instancji ustalił, że z opinii tej bezsprzecznie wynika, że pokrzywdzony wskutek upadku odniósł obrażenia w postaci urazu okolicy potylicznej głowy skutkującego złamaniem kości czaszki, krwawieniem śródczaszkowym, ogniskami stłuczeń tkanki mózgowej i obrzękiem mózgu, w następstwie czego doszło do nagłego

zatrzymania krążenia i zgonu. Obrońca w złożonej apelacji usiłował wykazać, że skoro ciosy zadane przez R. H. nie były zadane z dużą siłą, co podali biegli, powodując jedynie obrzęk nosa i podbiegnięcie krwawe warg oraz mało obfite podbiegnięcia krwawe mięśni, to nie można kategorycznie stwierdzić, że właśnie następstwem tych wydarzeń była utrata równowagi i uderzenie głową o podłogę. Jednak wszystkie zgromadzone w chwili zdarzenia osoby, dwóch świadków i oskarżony, zgodnie podają, że upadek pokrzywdzonego nastąpił właśnie po zadaniu ciosów przez R. H., a nie z żadnej innej przyczyny. Nie ma również wątpliwości w świetle ich relacji, że po tym M. C. (1) znajdował się w pozycji leżącej na podłodze, a nikt go przecież nie przesuwał. Nawet jeśli obserwatorzy tego zdarzenia odebrali ten upadek jako osunięcie, to na skutek nokautującego uderzenia przez oskarżonego, pokrzywdzony upadł i uderzył się w głowę., a opisany przez biegłych lekarzy mechanizm powstania obrażeń, taki przebieg zdarzeń potwierdza i nie ma nic wspólnego z rozpoznanymi u pokrzywdzonego zaburzeniami krzepnięcia, a tym bardziej chorobą nerek, która nie została stwierdzona. W szczegółach tych biegli wypowiedzieli się jednoznacznie, a stanowisko Sądu Okręgowego, akceptującego ich opinię w całości Sąd Apelacyjny podziela.

Sąd I instancji odniósł się również do kwestii możliwości powstania zdiagnozowanych u pokrzywdzonego urazów w czasie późniejszym, a zwłaszcza w czasie sprawowanej nad nim opieki lekarskiej. Należy zgodzić się z Sądem orzekającym, że ani z dostępnej dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia M. C. (1), ani żadnego innego dowodu przeprowadzonego w sprawie , nie wynika by obrażenia pokrzywdzonego nastąpiły w innym czasie niż podczas wydarzeń w mieszkaniu M. K. (2). Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioskowanie jako logiczne należy zaakceptować.

Niezasadne są również zarzuty, obrazy art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżyciela posiłkowego z dnia 29.05.2018r. oraz wniosków obrońcy w przedmiocie przesłuchania lekarzy, którzy brali udział w diagnostyce pokrzywdzonego oraz powołania zespołu biegłych celem sporządzenia nowej opinii. Sam fakt złożenia wniosków ze stosownym wyprzedzeniem nie przesądza jeszcze o ich zasadności. Do wszystkich kwestii podnoszonych przez strony postępowania, co do zastosowanej terapii wobec M. C. (1), rozpoznanych u niego obrażeń wywołanych działaniem oskarżonego, a także innych schorzeń opinia biegłych medycyny sądowej się ustosunkowała. Poza opinią pisemną sporządzoną na etapie postępowania przygotowawczego, biegli opiniowali również w postępowaniu sądowy. Strony podczas rozprawy głównej miały możliwość zadawania im pytań, z czego skrzętnie skorzystały. Biegli J. M. (1) i D. K. w sposób wyczerpujący i zgodny z zasadami wiedzy medycznej ustosunkowali się do kwestii rozpoznania radiologicznego, konieczności interwencji neurochirurgicznej, oraz czy u pokrzywdzonego mogła występować niewydolność nerek, z uwagi na obraz z badania sekcyjnego, a zwłaszcza czy stwierdzone u pokrzywdzonego zaburzenia krzepliwości krwi, potwierdzone badaniami, miały wpływ na jego zgon i czy miały istotne znaczenie dla oceny trafności zastosowanej wobec pokrzywdzonego terapii.

Jedynie w zakresie ostatniego pytania, w niewielkim stopniu, Sąd Odwoławczy uznał, stawiane przez obrońcę zarzuty za zasadne. To spowodowało konieczność uzyskania uzupełniającej opinii biegłych medyków sądowych w zakresie wdrożonej wobec M. C. (1) terapii lekiem M., skoro z dopuszczonej jako dowód w postępowaniu odwoławczym charakterystyki tego leku wynika, że przeciwwskazaniem do jego stosowania jest czynne krwawienie wewnątrzczaszkowe oraz uszkodzenie nerek.

Przesłuchani na rozprawie odwoławczej biegli wyczerpująco wyjaśnili powyższe wątpliwości. Stwierdzili, że każdy lek, poza działaniem korzystnym dla chorego, wykazuje także działania niepożądane i to lekarz podejmuje decyzję czy korzyści z zastosowania leku są większe niż ryzyko możliwych powikłań. Po przyjęciu M. C. (1) do szpitala, stwierdzono u niego przede wszystkim obrzęk mózgu, który stanowi zagrożenie dla życia. Natomiast krwawienie podpajęczynówkowe było ograniczone do pewnych obszarów. Zastosowanie terapii M. miało przeciwdziałać powiększaniu się obrzęku mózgu, z tego względu ewentualne hipotetyczne powikłania miały znaczenie drugorzędne. Przeciwwskazania w postaci uszkodzenia nerek nie miały znaczenia, tym bardziej że u pokrzywdzonego w trakcie badania sekcyjnego, nie stwierdzono cech ciężkiego uszkodzenia nerek, co stara się forsować skarżący.

M. jest powszechnie stosowanym lekiem, podawanym w przypadku obrzęku mózgu. Nie ma innego leku, który byłby w stanie go zastąpić. Nie ma dla jego podania alternatywy. Obrzęk mózgu jest ciężkim zagrożeniem życia i w przypadku

pokrzywdzonego był wskazaniem do rozpoczęcia leczenia lekiem M.. Miał zmniejszyć powiększający się obrzęk mózgu. Obrzęku tego nie da się leczyć chirurgicznie, co możliwe jest już przy wystąpieniu krwiaków. Rozpoznany u M. C. (1) krwiak śródczaszkowy miał grubość 4 mm, a taki często nie stanowi wskazania do leczenia operacyjnego. W zaistniałym wypadku krwiak podtwardówkowy nie miał dużego znaczenia klinicznego, a jedynie w całym zespole zmian miał wpływ na zgon pokrzywdzonego. Biegli podtrzymali swój wniosek, że w przypadku nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu bezpośrednio po zdarzeniu, skutek śmiertelny z pewnością by nastąpił.

Opinie biegłych zostały przez Sąd Apelacyjny ocenione, za Sądem I instancji z ich wcześniejszych etapów i samodzielnie w części postępowania odwoławczego, pod względem wszechstronności analizy materiału dowodowego, jasności i logiczności wniosków opinii, a także szczegółowości i czytelności argumentacji zawartej w uzasadnieniu opinii. Sąd Odwoławczy w wyniku dokonanej analizy pod względem wymienionych kryteriów stwierdził, że spełniają one powyższe warunki i mogą służyć źródłem wiadomości specjalnych niezbędnych przy rozpoznaniu danej sprawy. Fakt, że apelujący nie uzyskali odpowiedzi, które byłyby zgodne z prezentowanym przez nich stanowiskiem, w żaden sposób nie podważa rzetelności i kompleksowości wydanych opinii. To natomiast czyni zarzut odnośnie oddalenia wniosków dowodowych mających weryfikować zdaniem obrońcy kwestie, które zostały już za sprawą opinii biegłych rozstrzygnięte, bezzasadnym.

Odnośnie zarzutów 2.b i 3, zawartych w apelacji obrońcy, Sąd Apelacyjny wypowie się przy okazji czynienia rozważań co do apelacji prokuratora, stwierdzając w tym miejscu jedynie, iż oba są niezasadne.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja złożona przez rzecznika oskarżenia i podnoszony w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający zdaniem skarżącego na przyjęciu, iż R. H. nie miał zamiaru spowodowania u M. C. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego nastąpił jego zgon, ale przyjął kwalifikację z art. 157 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy, a za nim Sąd Apelacyjny, poddał wnikliwej analizie - poprzez pryzmat poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie - zarzut Prokuratora i doszedł do wniosku, iż zachowanie oskarżonego nie zrealizowało znamion określonych w dyspozycji przepisów art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 156 § 3 k.k.

Zgodnie z art. 156 § 1 k.k., karze pozbawienia wolności podlega ten, kto spowodował u innej osoby ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci:

1) pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia,

2) innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała. W myśl art. 156 § 3 k.k., jeżeli następstwem czynu określonego wyżej jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności w wyższym wymiarze.

Kluczowym zagadnieniem, które miało znaczenie dla przyjęcia w niniejszej sprawie prawidłowej kwalifikacji, była postać zamiaru oskarżonego, albowiem przyjęcie konstrukcji wyrażonej w przepisie art. 156 § 3 k.k. jest możliwe wyłącznie w przypadku przestępstw o mieszanej stronie podmiotowej, to jest o charakterze umyślno-nieumyślnym. Do przyjęcia wskazanej kwalifikacji czynu prowadzić powinien wniosek, iż sprawca działał z zamiarem wywołania u pokrzywdzonego ciężkiego uszkodzenia ciała, natomiast sam śmiertelny skutek nie był objęty zamiarem sprawcy. Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, konsekwencją ustalenia braku zamiaru spowodowania przez sprawcę uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, określonego w art. 156 § 1 k.k. (tj. ciężkiego) jest niemożność przypisania oskarżonemu wyczerpania znamion czynu z art. art. 156 § 1 k.k. jak również następstwa z art. 156 § 3 k.k. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2006 r., II KK 80/05, OSNKW 2006/4/38; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2013 r., II AKa 329/13, KZS 2014/2/65, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lipca 2013 r., II AKa 110/13, LEX nr 1339390).

Określenie postaci zamiaru zawiera definicja z art. 9 § 1 i 2 k.k. Zgodnie z powyższymi przepisami, czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Do popełnienia czynu zabronionego nieumyślnie dochodzi natomiast wówczas, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

Zamiar popełnienia czynu zabronionego polega zatem na wyobrażeniu przez sprawcę określonego celu (strona intelektualna zamiaru), a następnie dążeniu opartym na motywacji jego osiągnięcia (strona wolutatywna zamiaru) (Zoll A. (red.), Bogdan G., Ćwiąkalski Z., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W. Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004). Zamiar, jak wynika z powołanego unormowania art. 9 k.k., może mieć postać zamiaru bezpośredniego oraz ewentualnego. O ile zamiar bezpośredni polega na chęci realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego przez sprawcę, to jest na podjęciu aktu woli obejmującego pewną realizację tych znamion, o tyle zamiar ewentualny (wynikowy) charakteryzuje się tym, że sprawca ma wyobrażenie określonego celu karalnego lub niekaralnego, i dążąc do jego osiągnięcia ma świadomość prawdopodobieństwa wyczerpania znamion czynu zabronionego, jednak niejako z góry akceptuje wszelkie skutki, które mogą powstać w związku z realizacją tego celu (w oparciu o teorię woli warunkowej J. M.).

Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd I instancji, oceniając postać zamiaru R. H., miał na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 marca 2011 r., V KK 344/10 (Prok.i Pr., wkł. 2011/10/2), „w sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, sąd powinien sięgać do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych.” Przyjmuje się, że do okoliczności, na podstawie których należy poczynić ustalenia co do zamiaru sprawcy, zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia. Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalają wnioskować o jego zamiarze (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., II AKa 88/13, LEX nr 1331049).

W niniejszej sprawie zadaniem Sądu orzekającego było w istocie rozważenie, czy oskarżony działał w zamiarze ewentualnym, czy też nieumyślnie. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest dowodów na to, że oskarżony dwukrotnie uderzając M. C. (1) w twarz, przewidywał i godził się na możliwość spowodowania u niego ciężkich obrażeń ciała.

Z poczynionych ustaleń wynika, że dwa ciosy w twarz, zadane pokrzywdzonemu przez oskarżonego ze stosunkowo niewielką siłą, po których upadł na podłogę, ich nieduża liczba, lokalizacja i charakter obrażeń odniesionych przez M. C. (1) na skutek bezpośredniego działania oskarżonego, oraz dotychczasowe bezkonfliktowe relacje pomiędzy mężczyznami, nie pozwalają na przyjęcie, że zamiarem R. H. było spowodowanie ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego. Z kontekstu sytuacyjnego wyprowadzić należy wniosek, iż ciosy zadane M. C. (1) służyły do rozładowania napięcia oskarżonego, nie zaś jak stara się dowodzić prokurator do znokautowania go i wywołania urazów. Znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego ma też fakt, iż po zadaniu ciosów pokrzywdzonemu, oskarżony był zdziwiony i zszokowany takim obrotem sprawy, nie podjął w żadnym razie prób zadania mu kolejnych uderzeń, natomiast starał się okazać pomoc, interesował się stanem M. C. (1), powiadomił też jego matkę o zdarzeniu.

Oskarżyciel zdaje się przeceniać, sprawność fizyczną R. H., nie dostrzegając pozostałych okoliczności zdarzenia. Sama konkluzja, że oskarżony – osoba uprawiająca sport -wymierzał ciosy po których pokrzywdzony upadł na podłogę, nie jest wystarczająca, żeby przypisać mu, iż w momencie zadawania uderzeń nie tylko przewidywał czy mógł przewidzieć, ale i godził się na wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego.

Podkreślić należy, że obrażenia powstałe u M. C. (1) prowadzące do jego zgonu powstały, co wynika zarówno z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, jak również z protokołu oględzin i sekcji zwłok, na skutek uderzenia głową o

podłoże. Zbyt daleko idące byłoby zatem przyjęcie, że oskarżony jeszcze zanim wymierzył cios pokrzywdzonemu miał zamiar spowodowania na tyle mocnego upadku i uderzenia pokrzywdzonego głową o skonkretyzowany rodzaj podłoża, aby doznał on ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W tym miejscu wskazać też należy na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zawarte w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r. (sygn. akt II AKa 59/06, KZS 2006/5/36, Prok.i Pr.-wkł. 2006/10/16, LEX 189071), że „śmierć, jako skutek upadku człowieka od uderzenia pięścią bądź kopnięcia go w twarz lub głowę z następowym uderzeniem głową o podłoże kwalifikuje się, jako nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 155 k.k. W takim zachowaniu nie sposób przypisać sprawcy umyślności spowodowania obrażeń ciała prowadzących do śmierci, co jest warunkiem innej kwalifikacji, tu się nasuwającej, a to z art. 156 § 3 k.k. Umyślne jest, bowiem tylko zachowanie polegające na uderzeniu w głowę (twarz) i tylko obrażenia stąd powstałe. Ciężkie obrażenia ciała prowadzące do śmierci są tu pochodną upadku i uderzenia ofiary głową o twarde podłoże."

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił opisane działanie oskarżonego, polegające na dwukrotnym uderzeniu pięścią w twarz M. C. (1) oraz spowodowaniu jego upadku i następowego uderzenia tyłem głowy o twarde podłogę, jako działanie nieumyślne.

W tym miejscu uzasadnienia Sąd Apelacyjny zawarł rozważania dotyczące pozostałych zarzutów apelacji obrońcy.

W prawie karnym występują dwie postacie nieumyślności, działanie nieumyślne polegać może bowiem na tym, iż sprawca nie ma zamiaru popełnienia czynu zabronionego, jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach dopuszcza się wadliwości procesu decyzyjnego, gdyż albo przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego bezpodstawnie zakłada, że go uniknie, albo mimo zdolności przewidzenia możliwości popełnienia czynu zabronionego, nie przewiduje takiej możliwości. Istotą działania nieumyślnego jest naruszenie zasad ostrożności. Przepis art. 9 § 2 k.k. stanowi bowiem, że chodzi o popełnienie czynu zabronionego na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Chodzi tu w istocie o naruszenie pewnych reguł postępowania, których przestrzeganie zapewniać ma bezpieczeństwo dobru, do którego dana reguła się odnosi. Przez naruszenie należy natomiast rozumieć takie zachowanie, które nie odpowiada danej regule postępowania. Funkcją reguł ostrożności w przypadku czynu nieumyślnego jest ostrzeganie sprawcy przed podejmowaniem zachowań ryzykownych, które mogą zwiększyć niebezpieczeństwo dla dobra prawnego ponad przeciętną miarę. Należy wskazać, że oskarżony uderzając pokrzywdzonego widział, że nie jest on przygotowany do ataku i nie spodziewa się go od oskarżonego, miał zatem świadomość, że w wyniku jego działania pokrzywdzony może stracić równowagę i przewróci się na podłogę i w związku z tym może uderzyć o nie głową. Ponadto każdy dorosły człowiek dysponujący normalnym doświadczeniem życiowym może przewidzieć, że upadek człowieka na skutek niespodziewanego uderzenia, który na dodatek jest w stanie nietrzeźwości, na podłogę i uderzenie w nią tak delikatną i wrażliwą częścią ciała, jaką jest głowa, może spowodować ciężkie obrażenia i skutek w postaci śmierci. R. H. swoim działaniem uruchomił proces doprowadzający w efekcie do zgonu M. C. (1).

Zgodnie z koncepcją obiektywnego przypisania skutku, dla oceny odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe za najbardziej przydatną uznaje się koncepcję obiektywnego przypisania skutku, która oprócz wykazania czysto fizykalnego przepływu informacji bądź energii pomiędzy zachowaniem sprawcy a zaistniałym skutkiem, wymaga także ustalenia na płaszczyźnie normatywnej i wykazania naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym oraz tego, by zaistniały przebieg kauzalny prowadzący do skutku był obiektywnie przewidywalny, tj. by był rozpoznawalny dla tzw. wzorca normatywnego wyposażonego w adekwatną wiedzę i doświadczenie życiowe (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., V KK 133/13, LEX nr 1415515). Najważniejszą rolę dla przypisania skutku przestępstwa nieumyślnego odgrywa reguła urzeczywistnionego, stworzonego przez sprawcę, niedozwolonego ryzyka dla danego dobra prawnego. Spowodowanie skutku może być tylko wówczas przypisane sprawcy, gdy w jego zachowaniu urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, któremu miało zapobiec zachowanie naruszonego obowiązku ostrożności (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 lutego 2015 r., II AKa 447/14, LEX nr 1651988). Obrażenia prowadzące do zgonu pokrzywdzonego M. C. (1) powstały, co wynika zarówno z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, jak również z protokołu oględzin i sekcji zwłok, na skutek uderzenia głową o twarde podłoże, zaś ze zgromadzonego materiału wynika, z całą pewnością, że upadek pokrzywdzonego został spowodowany zadaniem przez oskarżonego dwóch ciosów wymierzonych w twarz pokrzywdzonego. Tak jak wskazano już we wcześniejszej części

uzasadnienia, należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w świetle całokształtu poddanych analizie okoliczności, stwierdzić należy, że oskarżony był w stanie przewidzieć możliwość wystąpienia skutku w postaci spowodowania na skutek uderzenia śmierci pokrzywdzonego, jednak bezpodstawnie ocenił go jako zbyt mało prawdopodobny.

Analizując stronę podmiotową omawianego przestępstwa należy wyraźnie stwierdzić, że oskarżony świadomie naruszając reguły ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym, jakim jest życie i zdrowie drugiego człowieka, możliwości popełnienia czynu zabronionego (tu: spowodowania śmierci w następstwie dwukrotnego uderzenia w twarz) nawet nie przewidywał, chociaż jako osoba ze średnim wykształceniem, prowadząca swoją działalność gospodarczą, uprawiająca sztuki walki, mógł przewidzieć i bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie. Zachowanie oskarżonego należy ocenić jednoznacznie w kategorii nieświadomej nieumyślności z art. 9 § 2 k.k.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w całości podzielił stwierdzenie Sądu I instancji, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona występku z art. 155 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaszły podstawy do przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu również na podstawie art. 157 § 2 k.k. Zgodzić się należy z tezą wyrażoną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2012 r., II AKa 342/12 (LEX nr 1240276), iż jeżeli z okoliczności sprawy wynika, iż umyślnością po stronie oskarżonego objęte jest co najwyżej spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu (dwa ciosy) a działanie wskutek niezachowania wymaganej w danych warunkach ostrożności doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego, to taki zbieg przepisów art. 157 § 2 k.k. i art. 155 k.k. należy ocenić jako zbieg pomijalny.

Bezzasadny okazał się także podniesiony przez prokuratora zarzut rażącej łagodności wymierzonej oskarżonemu kary. Okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynu oskarżonego nie uzasadniały wymierzenia mu kary surowszej.

Wymierzając oskarżonemu R. H. karę pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy miał na uwadze, aby kara ta była zgodna z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. i w całości im sprostał. Wysokość ustawowego zagrożenia za popełniony przez niego czyn wynosi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd uwzględnił przy wymiarze kary, stopień winy oskarżonego, wynikający z użycia wobec pokrzywdzonego siły fizycznej mimo braku jakichkolwiek przesłanek do jej użycia i zaatakowania pokrzywdzonego wówczas, gdy nie spodziewał się on tego, co wynikało z jego bezkonfliktowej postawy, ale również że zachowanie oskarżonego było wynikiem nagłego impulsu, a nie zaplanowanego działania. Bardzo istotny jest również aspekt strony podmiotowej popełnionego przez oskarżonego czynu. Działanie R. H. charakteryzowała nieświadoma nieumyślność, a więc najlżejsza forma zamiaru sprawcy z punktu widzenia jego odpowiedzialności karnej. Okoliczność ta ma niewątpliwie znaczenie w aspekcie wymiaru kary. Sąd Okręgowy miał również na uwadze zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony po uświadomieniu sobie, jak poważny skutek spowodował ciosem, zadanym pokrzywdzonemu, starał się udzielić mu pomocy, interesował się stanem jego zdrowia i powiadomił matkę pokrzywdzonego o zdarzeniu, szczerze za nie przepraszając.

Nie bez znaczenia dla wymiaru kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, prawidłowo uwzględnione przez Sąd orzekający, są okoliczności takie jak dotychczasowa niekaralność oskarżonego i jego dotychczasowy sposób życia. Kara wymierzona przez Sąd Okręgowy jest reakcją adekwatną do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu, a także spełni cele kary zarówno w stosunku do oskarżonego, jak w zakresie jej społecznego oddziaływania.

Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego co do możliwości uiszczenia przez oskarżonego kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 626 § 1 k.pk. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądził od niego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 2.680 złotych, uwzględniając, że zostały one zwiększone na skutek wniesienia przez niego apelacji i uzupełnienia postępowania dowodowego.

SSA Agata Regulska SSA Piotr Kaczmarek SSA Zdzisław Pachowicz